

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR
"VICTORIA"
 Początek w dniu powszednie od g. 6-iej, w dniu świąteczne od g. 4-iej.

Napisy na obraz. polskie i niemiec.

PROGRAM OD 16 DO 19 LIPCA 1918 r.
 Wielki artystyczny obraz norweski
Służący Franka Boyers'a

Dramat w 5 aktach, wykonany przez najlepsze siły norweskie

STEPSEL
 Zachwycająca komedia w 2 aktach
 Tygodnik „Mester“

KINO
"CZARY"
 Początek w dniu powszednie o g. 5-iej, w dniu świąteczne o g. 3-iej.

Napisy na obraz. polskie i niemiec.

Program od Piątku, 12 lipca

IDEALISTA

Wspaniały dramat życiowy w 5 aktach z Viggo Larsenem w roli głównej.

Dzieciom wstęp wzbroniony.

Na przedstawienia kinematograficzne od godz. 7.30. Ceny normalne od kor. 1.80 do 2.60.

Daszy ciąg Turnieju walki francuskiej i bokserskiej o

mistrzostwo m. Piotrkowa

medale: złoty, srebrny i brązowy

Dziś, we Środę, w 14 dniu Turnieju walczą 4 pary:

- | | |
|----------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|
| 1) Lurich II (Rosja)—Wildman II (Odessa) | 3) Boks. angielski. Kornacki (chm. świata)—Dżons (Poznań) |
| 2) Kroton (Warszawa)—Rolf (Austrii i Węgier) | 4) Rewanż. Hajdar-Ali-Ogły (Turcja)—Dekiert (Łódź). |

Początek wszystkich walk o godzinie 9 wieczorem

Hr. Burian o sytuacji politycznej

Wiedeń (BK) Ostatnia enuncjacja, zakomunikowana obu prezydentom min. Seidlerowi i Weckerlemu przez ministra spraw zagr. hr. Buriana, o jego zapatrywaniu na sytuację zagraniczną brzmi, jak następuje:

Nie jest rzeczą łatwą dać obraz obecnego położenia światowego wobec pędzących naprzód z żywiołową siłą wydarzeń, wszystko jest w pełnym toku i powtarzanie tego, co się już wiele razy powiedziało, o przyczynach i odpowiedzialności w przeszłości, nie jest dzisiaj wskazane.

Następstwa wojny już obecnie nieskończenie daleko przerosły początkowe jej przyczyny. Także i dzisiejsza faza wydarzeń i rozwikłań rzuca jaskrawe światło na strony wojujące na początku morderczych zapasów.

Minister hr. Burian rozpatruje następnie cele wojenne koalicji

i oświadcza, że to wszystko, co o celach tych powiedziano, można podzielić na trzy grupy dążeń, zmierzających do usprawiedliwienia dalszego przelewu krwi.

Idealy ludzkości mają być urzeczywistnione, wszystkie narody mają odzyskać wolność i utworzyć związek światowy, a swoje spory na przyszłość mają załatwiać nie orężem, lecz przez Sąd rozjemczy. Panowanie jednej strony nad drugą ma być wykluczone. Mają być przewidziane różne zmiany terytorjalne kosztem państw centralnych. Te zamiary aneksyjne w różnych warjantach są nam znane. Oprócz tego specjalnie co do Austro-Węgier istnieje zamiar rozkawałkowania monarchji, celem utworzenia nowych jednostek państwowych.

W końcu przeciwnicy nasi chcą od nas pokuty i pragną nas ukarać za nasze niegodziwość. Pragną oni naszej pokuty i żalu za to, że poważyliśmy się bronić i do tego skutecznie, przeciw ich atakom. Nasza pozycja obronna została nazwana militarystką i dlatego musi być zniszczoną.

Pod względem rzeczowym i istotnym to właściwie

tylko cele natury terytorjalnej stanowią rozdział między państwami wojującymi

O wielkie interesy ludzkości, o sprawiedliwość, wolność, cześć, o pełny pokój

i o równouprawnienie, przy których to postulatach nasi wrogowie obstają i przeciw nam je wygrywają, o te postulaty my również walczyliśmy i nie potrzebujemy być o tem pouczeni. Zresztą pod tym względem w zapatrywaniach zasadniczych niema prawie różnicy po obu stronach państw wojujących. Także i nowe cztery punkty p. Wilsona z 4 lipca, pomijając kilka dygresji, nie natrafiają na nasz sprzeciw. Przeciwnie mogliśmy im przyklasnąć jak najdalej i gorąco, aby za obopólnym porozumieniem spóbowano wyjaśnić zasadnicze punkta sporne. Można to skutecznie jednak nie przy pomocy metody, jaką np. ocenia się nasz traktat pokojowy na wschodzie. Nasi przeciwnicy przecież wszyscy byli zaproszeni do udziału w rokowaniach i mogli się starać, aby pokój ten inaczej wypadł. Dzisiaj krytyka ich na kruchych opiera się podstawach.

Minister omawia dalej pokój z Rosją i Rumunją i oświadcza; Mimo wszystko jesteśmy ciągle gotowi przystąpić do rokowań pokojowych

ze wszystkimi walczącymi z nami nieprzyjaciółmi. Jeżeli żądają oni od nas pokuty i zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy, to my pretensję tę ze znacznie większym prawem do nich wnieść mogliśmy, ponieważ my jesteśmy stroną zaatakowaną, a wyrządzone nam szkody powinny być przez wszystkich naprawione.

Minister hr. Burian rozpatruje terytorjalne żądania koalicji, co do Alzacji i Lotaryngji, Trjestu, Trydentu, kolonji niemieckich i t. d. Tu kończy się granica — mówił hr. Burian — naszej gotowości do zawarcia pokoju. Dopuszczamy do dyskusji nad wszystkim, z wyjątkiem tego, co dotyczy naszego własnego stanu posiadania.

Mieszanie się do spraw monarchji

Monarchja odrzuca stanowczo wszelkie obce mieszanie się do swoich spraw wewnętrznych w jakiegokolwiek formie, taksamo, jak ona nie zajmuje się obcimi sprawami. My nigdy nie przepisywaliśmy naszym wrogom programów, jak oni mają swoje kwestje załatwiać i jeżeli z naszej strony niejednokrotnie musiano przy-

pominać, że także nasi nieprzyjaciele nie mogą się chlępić ze szczęścia i zgody u siebie w domu, że także jest Irlandja, Egipt, Indje itd. to działo się to tylko jako przestroga dla wzajemności.

Nieprzyjacielska akcja jątżenia nie zadawała się tylko próbami podjudzania u nas narodów przeciw sobie. Ona nie coła się także przed tem, aby siać nieufność między narodami monarchji, a jej dynastją. To się wrogom nigdy nie udało. Nie jest koniecznym charakterystyzować bliżej tę metodę walki. Nasze narody odpierają ją z oburzeniem. Została ona po wszystkiek czasy przygwożdżoną. Teraz musi być prowadzona zdecydowana walka obronna aż do dobrego końca, do chwili, kiedy nasza przyszła spokojna egzystencja będzie należycie zabezpieczoną.

Tzw. ofensywa pokojowa.

Należy tu unikać słowa ofensywa pokojowa, któremu często czyni się zarzut, jakoby rozchodziło się tu o nieczysty sposób zyskania uzupełnienia dla sukcesów wojennych. Jest jednak mniej zrozumiałem jeżeli także w publicznej dyskusji robota dyplomatyczna i robota polityczna uważane są często za dwa obce i sprzeczne dziedziny.

Prowadzenie wojny i służba dyplomatyczna służą w wojnie temu samemu celowi. Nie mogą one wzajemnie się wykluczać. Działalność dyplomatyczna musi na każdym kroku uwzględniać prowadzenie wojny. Rezultaty kierownictwa wojny są miarodajnymi dla jej podziału pracy.

Inaczej należy pojmować gotowość pokojową państw centralnych. Zwracamy oczy nasze, pełne nadziei na nieprzyjacielskie obecnie narody, czy też wreszcie nie zniknie u nich zaślepienie, które pędzi świat po czteroletniej wojnie w dalszą zgubę. Niewątpliwie ciężko cierpimy w tej wojnie, ale dobre nasze prawo jest w tych walkach wytrwać, dopóki nieprzyjacieli nie porzuci swej oszłamiającej ludzkość, bo fałszywie zastosowanej, ideologii.

Od Austro-Węgier chce nieprzyjacieli oderwać nie tylko to, czego dla siebie pożąda, ale nadto wewnętrzna spójnia monarchji ma być naruszoną i rozdzieloną na jej części składowe. Koalicja dopiero tak późno, w czasie wojny odkryła swoje serce dla naszych wewnętrznych stosunków, o których na początku wojny nie miała żadnego pojęcia. Widzi

się tu, z jakim dyletantyzmem i powierzchownością koalicja ocenia skomplikowane problemy.

Nasi przeciwnicy wychodzą z błędnego i zupełnie szablonowego zapoznawania istoty monarchji austro-węgierskiej. Przeceniają oni chwilowo trudne wewnętrzne stosunki w Austro-Węgrzech, będące produktem nie przypadku, ale konieczności historycznej i geograficznej. Przez jątżącą ofensywę chcą oni wewnętrznie nas osłabić i uczynić bezbronnymi. Chcą nasze siły żywotne zniszczyć, aby słabe części pojedynczo uczynić dla siebie powolnymi.

Pogłębienie sojuszu z Niemcami.

Minister hr. Burjan mówił następnie o rozbudowie i pogłębieniu sojuszu Austro-Węgier z Niemcami, który także i w przyszłości będzie miał, tak jak dotychczas, charakter wyłącznie defensywny. Rządowi austro-węgierskiemu silnie zależy na zadawalniacym rozwiązaniu wszystkich w ciągu wojny powstałych wspólnie nas i Niemcy dotyczących spraw i potrzeb. Nowy traktat sojuszowy ma obejmować nie tylko polityczny stosunek obu państw, lecz da także podjętę do ukształtowania stosunków gospodarczych, wojskowych i innych, jak również do rozwiązania spraw, pozostających

w związku z wskrzeszeniem Polski,

z uwzględnieniem życzeń ludności. Wylania się cały szereg bardzo ważnych interesów, które razem i ku zadowoleniu obopólnych postulatów winny być uregulowane. Nowy związek sojuszowy zabezpiecza pełną suwerenność i niepodległość zawierających traktat stron — i sojuszu i na przyszłość nie będzie oznaczał zagrożenia komuś lub nieprzyjaźni.

Turcja i Bułgarja.

Minister wyraża dalej nadzieję, że i po wojnie Austro-Węgry pozostaną w ścisłym związku ze sprzymierzoną Bułgarją i Turcją. To, cośmy powiedzieli 12 grudnia 1916 roku, jest i dzisiaj dla nas miarodajne choć, straszne wypadki od tego czasu obraz świata silnie zmieniły. Prowadzimy, równie jak przedtem, tak i dzisiaj, naszą wojnę obronną, jednak zawsze gotowi do porozumienia, któreby zapewniło honor, byt i możność rozwoju naszych ludów. Dalsze trwanie wojny po-

